
Instytut Historii i Teorii Państwa i Prawa UMCS
Zakład Teorii Państwa i Prawa i Historii Doktryn Polityczno-Prawnych

R o m a n T O K A R C Z Y K

Koncepcja proceduralnego prawa natury Lon L. Fullera

Концепция процедурального естественного права Л. Л. Фуллера

Lon L. Fuller's Concept of Procedural Natural Law

W świetle informacji uzyskanych od samego autora omawianej koncepcji prawa natury, Lon Luvois Fuller urodził się w Hareford w stanie Teksas w r. 1902. Studiował on na Uniwersytecie Stanford, gdzie w r. 1924 otrzymał stopień Bachelor of Arts, a w dwa lata później stopień doktora praw (Doctor of Laws Degree). Następnie nauczał w kilku znanych amerykańskich uniwersyteckich szkołach prawniczych. W r. 1940 przeszedł do przodującej w Stanach Zjednoczonych Szkoły Prawa Uniwersytetu Harvardzkiego, z którą jest związany do dzisiaj.

Aktywność zawodową Fullera wypełnia nauczanie studentów i prowadzenie badań naukowych. W obu dziedzinach uzyskał on poważne sukcesy i ogromne powodzenie. Jako nauczyciel akademicki wszczepiał swoim studentom najlepsze wzory amerykańskiej myśli prawniczej. Jako teoretyk cieszy się światową sławą i rozgłosem, zyskując trwałe miejsce w historii doktryn prawnych i etycznych. Fuller jest członkiem komitetów redakcyjnych kilku znanych periodyków naukowych.

Będąc czołowym przedstawicielem koncepcji prawno-naturalnych we współczesnej amerykańskiej teorii prawa, Fuller wywiera poważny wpływ na kształtowanie się myśli teoretyczno-prawnej. Oddziaływanie poglądów Fullera zaznaczyło się także poza granicami Stanów Zjednoczonych, głównie w państwach zachodnich, a także w niektórych państwach socjalistycznych, m. in. w Polsce. Polega ono głównie na inspirowaniu nowych ujęć teoretycznych w zakresie stosunków pomiędzy prawem i moralnością, a szczególnie na poszukiwaniu elementów moralności w samym prawie.

Prace Fullera są klasycznym przykładem anglosaskiej kultury prawniczej, a zwłaszcza anglosaskiego piśmarstwa naukowego. Zawierają one połączenie szacunku dla tradycji ze świadomością potrzeby ciągłej innowacji, umiłowanie zdrowego rozsądku, konsekwentne dążenie do formułowania ogólnych ideałów z zachowaniem respektu dla wymogów praktyczności, operowanie licznymi przykładami, jasny i prosty język oraz dowcip. Problematyka podejmowana w pracach Fullera grupuje się wokół podstawowych zagadnień teorii prawa i etyki.

Doktryna Fullera powstała w okresie drugiej wojny światowej w związku z kolejnym „odrodzeniem” prawa natury w sensie historycznie kształtowanych koncepcji, stwierdzających istnienie niezmiennych reguł zachowania ludzkiego, wyprowadzanych w różny sposób z wielorako pojmowanej natury i uznawanych za źródło, kryterium oceny czy też ideał prawa pozytywnego. Bez wątpienia na doktrynę tę wywarła znaczny wpływ ówczesna sytuacja polityczna i krytyczne oceny pozytywizmu prawniczego, obciążanego wówczas zarzutem powiązań z faszyzmem. Waga tej przyczyny maleje jednak, kiedy uwzględnimy fakt, że doktryna ta wyrosła na gruncie amerykańskim, gdzie faszyzm nie był tak odczuwalny jak na kontynencie europejskim. Dlatego też przyczyna ta pobudziła Fullera do poszukiwania doktryny, która byłaby w stanie przeciwstawić pozytywizmowi prawniczemu system wartości zabezpieczający społeczeństwo przed arbitralnością prawno-polityczną w każdym miejscu i czasie.

Założenia filozoficzne doktryny Fullera opierają się na odrzuceniu idei rozdzielności bytu od powinności, faktów od wartości, stanowiącej jeden z naczelných aksjomatów burżuazyjnych doktryn etycznych i prawnych, obciążonej jednakże szeregiem nieporozumień i niejasności. „Przeciwstawienie to — zauważa trafnie J. Wróblewski — jest głęboko zakorzenione w filozofii humanistyki burżuazyjnej końca XIX wieku i czasów obecnych; kryje się pod różnymi postaciami w rozważaniach na temat wartościowania i poznawania, charakteru wypowiedzi nauk humanistycznych i społecznych itp.”¹ Ten dualizm bytu i powinności, krytykowany przez Fullera, wyjaśniany jest przynajmniej trojako. Wyjaśnienie ontologiczne przeciwstawienia bytu i powinności oznacza uznawanie dwóch odrębnych typów rzeczywistości — empirycznej (świata przyrody) i nieempirycznej (świata wartości). Według wyjaśnienia logicznego, oceny i normy nie wywodzą się na drodze rozumowania logicznego ze zdań orzekających i nie podlegają ocenie ze względu na prawdę lub fałsz. Wyjaśnienie gnozeologiczne dowodzi, że w inny sposób poznajemy byt, a w inny powinność.

¹ J. Wróblewski: *Krytyka normatywistycznej teorii państwa i prawa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955, s. 36.

Fuller nie przyjmuje ontologicznej i gnozeologicznej rozdzielności bytu od powinności, przyznaje naukową wartość wyjaśnienia logicznego tej rozdzielności, ale nie próbuje go w swojej doktrynie. Trafnie dostrzega przy tym, że zagadnienie relacji pomiędzy bytem i powinnością przenika wszystkie doktryny prawa i moralności. Opowiadając się za dychotomicznym podziałem doktryn prawnych na prawnonaturalne i pozytywistyczne przyjmuje fałszywe historycznie założenie, że cechą znamioną doktryn prawa natury jest zasada nierozdzielności bytu od powinności, podczas gdy doktryny pozytywizmu prawniczego uznają tę dychotomię.² W swojej doktrynie przy pomocy kategorii celu stara się uzasadnić sensowność idei nierozdzielności bytu od powinności, faktów od wartości, a środków od celów w zakresie moralności i prawa.³ Zaznaczyć należy, że taki dychotomiczny podział doktryn prawnych jest błędnym uproszczeniem, nie uwzględniającym *tertium datur*, tzn. innych doktryn, ale głównie marksistowskiej teorii prawa. Można zatem dokonać poprawnego podziału dychotomicznego jedynie na kierunki prawnonaturalne i inne (nieprawnonaturalne). Nadto przypisywanie wszystkim doktrynom prawa natury idei nierozdzielności bytu i powinności jest dowodem słabej znajomości historii doktryn prawa natury i nie ma zastosowania do większości współczesnych doktryn tego prawa.⁴

Całość rozważań Fullera na temat proceduralnego prawa natury skupia się wokół kilku centralnych zagadnień: pojęcia porządku społecznego, postulatów „dobrego” porządku prawnego, relacji porządku prawnego i porządku społecznego.

W świetle tej doktryny formy porządku społecznego obejmujące regulacje działalności w tego rodzaju dziedzinach, jak zwłaszcza życie polityczne i ekonomiczne, nie są jedynie środkami umożliwiającymi osiągnięcie pewnych celów społecznych. Posiadają one wewnętrzną wartość etyczną, konstytuującą normatywny ich charakter w dwóch znaczeniach.⁵ Po pierwsze, formy porządku społecznego, będące rezultatem ludzkiej aktywności w tych dziedzinach, oddziałują zwrotnie na ich twórców. Ludzie tylko na pozór swobodnie ustanawiają „zupełnie” nowe formy porządku

² L. Fuller: *The Law in Quest of Itself*, Chicago 1940, s. 5 i 103; *id.*: *American Legal Philosophy at Mid-Century*, „Journal of Legal Education” 1954, 56, s. 471.

³ L. Fuller: *Human Purpose and Natural Law*, „Natural Law Forum” 1958, s. 3, 68 i n.

⁴ Według ustaleń M. Szyszkowskiej na przykład tzw. neokantowskie odmiany doktryn prawa natury opierają się na rygorystycznym oddzieleniu bytu od powinności. M. Szyszkowska: *Neokantyzm, Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970, s. 101 i n.

⁵ Fuller: *Human Purpose...*, s. 76 i n.; *id.*; *The Morality of Law*, New Haven and London 1964, s. 96.

społecznego, ponieważ utrwalone wcześniej formy tego porządku ograniczają ich inwencję do pewnych ogólnych ram organizacyjnych. Po drugie, w utrwalonych formach porządku społecznego zawarta jest „moralność wewnętrzna” (*internal morality*), określana przez Fullera także jako „prawa natury porządku społecznego” (*natural Laws of Social order*), a w odniesieniu do porządku prawnego jako „proceduralne prawo natury” (*procedural natural law*).⁶ Prawa natury porządku społecznego to pewne konieczności, które muszą być uwzględnione w określonych dziedzinach organizowania wzajemnych stosunków międzyludzkich, jeśli mają one odpowiadać wymaganiom „dobra” w sensie etycznym oraz słuszności i sprawiedliwości.⁷

Prawno-naturalny charakter praw porządku społecznego opiera się na konsekwentnie utrzymanej przez Fullera zasadzie nieoddzielania faktów od wartości w zjawiskach prawnych. W przypadku porządku prawnego przyjmuje on tożsamość „porządku” i „dobrego porządku” społecznego, ponieważ wszelkie uporządkowanie, znamienne w szczególności dla różnych postaci porządku społecznego, zakłada jego związek z wartością dobra w większym stopniu niż ze złem w sensie etycznym. Według Fullera, „[...] samo pojęcie porządku zawiera coś, co może być nazwane moralnym elementem” albo „moralnością porządku”. Twierdzenie to obejmuje swoim zasięgiem różne rodzaje porządku, łącznie z porządkiem prawnym, ponieważ „prawo rozumiane jako porządek posiada swoją wewnętrzną moralność”.⁸

Genezę porządku społecznego wyjaśnia Fuller faktem konieczności występowania elementarnych wymogów w zachowaniu ludzkim, potrzebnych do utrzymania spójności społeczeństwa. Na porządek społeczny składają się „naturalne prawa porządku społecznego”⁹, albo „naturalne zasady stanowiące podstawę życia grupowego”.¹⁰ Zasady te albo „prawa” występują stale i w każdym społeczeństwie, mimo że przybierają różne konkretne formy w określonych warunkach historycznych. Nierozróżnianie tej stałości występowania od koniecznych form przejawiania się tych „zasad” albo „praw” było, zdaniem Fullera, jedną ze słabych stron wcześniejszych doktryn prawa natury”.¹¹

⁶ Fuller: *American Legal Philosophy...*, s. 473.

⁷ *Ibid.*, s. 476.

⁸ L. Fuller: *Positivism and Fidelity to Law — A Reply to Professor Hart*, „Harvard Law Review” 1958, 31, s. 636.

⁹ Fuller: *American Legal Philosophy...*, s. 473.

¹⁰ L. Fuller: *Reason and Fiat in Case Law*, „Harvard Law Review” 1946, 39, s. 391.

¹¹ *Ibid.*, s. 386.

Koncepcja porządku społecznego sformułowana przez Fullera spotkała się z sarkastyczną oceną K. Opałka i J. Wróblewskiego. Zdaniem tych autorów teza o wartości wewnętrznej — „moralności wewnętrznej» wszelkiego porządku społecznego, jest swego rodzaju aksjomatem ontologiczno-aksjologicznym obciążonym niejasnością i niekonsekwencją. Jego niejasność polega na tym, że skoro „każdy rodzaj porządku społecznego ze swej istoty posiada wartość dobra dostrzegalną «z zewnątrz», to powstaje pytanie o potrzebę jego oceny także «od wewnątrz», z punktu widzenia moralności wewnętrznej”. Jego niekonsekwencja natomiast polega na tym, że „jakiś porządek, posiadający *ex hypothesi* wewnętrzną wartość dodatnią, może być oceniony jako zły ze względu na owe oceny zewnętrzne. Jeżeli więc pominąć tę tajemniczą sprawę wartości wewnętrznej wszelkiego porządku, to dojdziemy do nie kwestionowanej przez nikogo tezy, że każdy porządek może być oceniany i to z różnych punktów widzenia, ujęcie takie oddziela jednak poznanie i ocenianie, co eunomia właśnie odrzuca.”¹²

Budzi także wątpliwości kwestia statusu filozoficznego zasad składających się w doktrynie Fullera na określoną formę porządku społecznego. Do dwóch znanych tutaj rozwiązań — uznawania ich za fakt społeczny albo aprobowanej *a priori* wartości, Fuller dodaje trzecie rozwiązanie, polegające na nierozłącznym „pomieszaniu” faktów i wartości w zjawiskach prawnych. Z tego też powodu świadomie podkreśla on nierozdzielność wartości i norm zasadniczych z wartościami i normami instrumentalnymi. Widać to bardzo wyraźnie właśnie na przykładzie proceduralnego prawa natury. W przekonaniu autora prawo to zawiera określone materialne wartości etyczne, znamienne głównie dla materialnego prawa natury oraz treści formalno-proceduralne jako właściwy etycznie środek realizacji celów zawartych w tym prawie materialnym.

Porządek prawny jest szczególną postacią porządku społecznego opartą na postulatach proceduralnego prawa natury zwanego też przez Fullera „wewnętrzną moralnością prawa” (*the inner morality of law*), „zasadami legalności” (*the principles of legality*) i „moralnością prawa” (*legal morality*)¹³. Proceduralne prawo natury jest nierozłącznie związane z każdym porządkiem prawnym, możliwym do określenia na zasadzie ludzkiego rozumowania. Składa się na nie zespół minimalnych wymogów-postulatów proceduralnego prawa natury, niezbędnych do tego, aby można było mówić nie tylko o formalnej poprawności systemu prawa, ale i zgodności porządku prawnego z moralnością.

¹² K. Opałek, J. Wróblewski: *Współczesna teoria i socjologia prawa w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1963, s. 75 i n.

¹³ Fuller: *The Morality...*, ss. 96, 106, 146 i in.

W *The Morality of Law*, zmierzając do pozytywnego sformułowania postulatów proceduralnego prawa natury, których istnienie w systemie prawa przesądza o „moralności wewnętrznej” tego systemu i porządku prawnego, Fuller formułuje je najpierw w sposób negatywny. Postulaty te zawiera opowieść o nieudanych poczynaniach legislacyjnych wymaganego króla Rexa, który w czasie sprawowania władzy usiłował kierować się prawami, jednak się okazało, że jego rządy charakteryzowały następujące cechy: 1) zupełny brak sformułowania zasad prawnych, 2) brak informacji o treści prawa, 3) nadużycie retrospektywnego działania prawa, 4) niezrozumiałość prawa, 5) sprzeczności wewnętrzne w prawie, 6) niemożliwość spełnienia wymogów prawa przez podległych temu prawu, 7) zbyt częste zmiany prawa, 8) niezgodność pomiędzy prawem pozytywnym a faktycznym jego stosowaniem.¹⁴

Rzecz oczywista, że błędy w rządzeniu króla Rexa prowadziły do niepowodzeń. Fuller nie podziela jednak niewiary w społeczną skuteczność siły prawa. Sądzi, że można z powodzeniem stanowić i liczyć na skuteczne działanie prawa, jeśli uniknie się błędów, co można osiągnąć działając przeciwnie niż błędzący król. W ten sposób formułuje on osiem postulatów pozytywnych proceduralnego prawa natury: 1) ogólności, 2) promulgacji, 3) perspektywności, 4) jasności, 5) niesprzeczności, 6) możliwości, 7) stabilności, 8) zgodności.¹⁵

Zgodnie z postulatem ogólności w systemie prawa „muszą istnieć reguły o charakterze ogólnym”. Powinny one być zgodne z postulatami materialnego prawa natury. Reguły te powinny być tak sformułowane, aby ludzie prawu podlegli mogli wiedzieć, czego się w określonej sytuacji od nich oczekuje. Z jednej strony z postulatem ogólności kłóćą się usiłowania uczynienia z prawa źródła wprost sformalizowanych rozwiązań, nawet szczegółowych stosunków społecznych, z drugiej zaś strony zupełnym zaprzeczeniem tego postulatu jest podejmowanie wszystkich ważnych społecznie decyzji *ad hoc*, bez żadnych nawet najogólniejszych podstaw prawnych.¹⁶

Postulat promulgacji nakazuje, aby poinformować podległych prawu o treści tego prawa. Fuller zaznacza, że chodzi o promulgację nie w sensie techniczno-prawnym, ale o ogłoszenie treści reguł prawnych tak, aby była ona dostępna adresatowi. Twierdzi, że nieuzasadnione są poglądy podtrzymujące konieczność znajomości prawa przez wszystkich jego potencjalnych adresatów. Chodzi bowiem o to, aby prawo było dostępne adresatowi zawsze wtedy, kiedy pragnie on zasięgnąć informacji o jego treści. Zdaniem Fullera, ludzie czerpią wiedzę o treści prawa nie tyle

¹⁴ *Ibid.*, ss. 34—41.

¹⁵ *Ibid.*, ss. 46—91.

¹⁶ *Ibid.*, s. 46 i n.

z bezpośredniej lektury tekstów prawnych, ile z obserwacji zachowania się innych. System prawa nie istnieje jednak, gdy treść jego reguł pozostaje w tajemnicy. Tak sformułowany postulat promulgacji wiąże się z zagadnieniem informacji o normach obowiązujących adresatów pierwotnych i wtórnych.¹⁷

Postulat prospektywności wskazuje, że reguły prawne ze swej istoty skierowane są w przyszłość; należy więc unikać takich sytuacji, w których prawo obejmuje swym obowiązkiem przeszłość. Fuller ocenia negatywnie reguły o charakterze retroakcyjnym dowodząc, że mogą one występować tylko wyjątkowo i to w związku z regułami o charakterze prospektywnym. Pojęcie reguł retroakcyjnych pojmuje on szeroko, dlatego nawet decyzję interpretacyjną uznaje za „retrospektywne ustawodawstwo”. W rezultacie przeprowadzonych rozważań dochodzi do wniosku, że analiza problemu prospektywności i retroaktywnego działania reguł wiąże się z wielkimi trudnościami, a nawet niemożliwością zadowalających rozstrzygnięć.¹⁸ Przyjmuje jedynie za pewnik, że nie ma systemu prawnego, jeśli wszystkie jego reguły są retroakcyjne.

Według postulatu jasności prawo musi być zrozumiałe dla tych, którzy mają je stosować i to jest jeden z warunków legalności prawa. Z postulatem tym nie kłóć się klauzule generalne w prawie. Oczywiście tego postulatu nie może zacierać faktu, że określenie „prawo jasne” musi być zrelatywizowane do poziomu świadomości adresata prawa. Nadto w procesie interpretacji prawa „jasność” prawa podlega subiektywnej ocenie, a w związku z tym oczywiście tego postulatu w niczym nie przesądza losów tekstów „jasnych” dla ustawodawcy w praktyce wykładni i stosowania prawa.¹⁹ Fuller przyjmuje, że nie ma systemu prawa wtedy, kiedy wszystkie jego reguły dla wszystkich adresatów są niezrozumiałe.

Postulat niesprzeczności zaleca tak formułować reguły prawa, składające się na system prawa, aby nie popadały one ze sobą we wzajemne sprzeczności. Fuller dostrzega, że nierzadko trudno jest ustalić stosunek sprzeczności między określonymi regułami prawa. Podaje też bardzo ogólnie znane z teorii wykładni sposoby usuwania sprzeczności w ramach systemu prawa. Potrzebę niesprzeczności reguł prawnych uzasadnia elementarnymi wymogami skuteczności działania prawa. Nie może być mowy o systemie prawa, twierdzi Fuller, jeżeli zbyt wiele norm będzie wzajemnie sprzecznych.²⁰

¹⁷ *Ibid.*, s. 49 i n.

¹⁸ *Ibid.*, s. 51 i n.

¹⁹ *Ibid.*, s. 63.

²⁰ *Ibid.*, s. 63 i n.

Postulat możliwości głosi, że prawo powinno wymagać od swoich adresatów tylko tego, co są oni w stanie wykonać. Wyrażając to inaczej — prawo nie powinno wymagać rzeczy niemożliwych. Fuller dostrzega, że jest to postulat oczywisty, ale jednocześnie wskazuje na praktyczne trudności związane z rozgraniczeniem „niemożliwości” od „skrajnej trudności”. Granice niemożliwości charakteryzuje on w oparciu o określone cechy przyrody i człowieka. Z postulatami tymi łączy zagadnienie różnych postaw odpowiedzialności prawnej, takich, jak np. wina, nieumyślność i ryzyko. Jego zdaniem, nie można mówić o istnieniu systemu prawa, gdy od adresata wymaga się rzeczy niemożliwych.²¹

Według postulatu stabilności, „prawa nie powinny być zmieniane zbyt często”. Częste zmiany prawa przyczyniają się do tego, że obywatele nie podporządkowują swoich zachowań jego nakazom i zakazom. Postulat ten trudno sprecyzować i szerzej rozwinąć, a także wyrazić w określonym rodzaju aktu normatywnego tak, aby posiadał moc obowiązującą. Fuller utrzymuje, że trudno mówić o istnieniu systemu prawa, gdy reguły prawne są zbyt często zmieniane.²²

W związku z tym postulatem nasuwa się pytanie wyrażające zasadniczą trudność praktyczną: czy można, a jeśli tak, to jak określić granice stabilności prawa.

Postulat zgodności podkreśla potrzebę przyjmowania przez organy państwowe za podstawę swej działalności obowiązujących reguł prawnych. Zdaniem Fullera, postulat ten jest najbardziej złożonym wymogiem proceduralnego prawa natury, a „najbardziej subtelnym” jego elementem jest problematyka wykładni. Zagadnienie wykładni zajmuje „centralną pozycję” nie tylko w ramach postulatu zgodności, ale i w ramach całej problematyki proceduralnego prawa natury. Jest to więc wyraz przekonania autora, że zgodność zachowania organów państwowych z prawem obowiązującym jest niezwykle istotnym zagadnieniem dla praktyki i teorii praworządności.²³

Charakteryzując związek systemu prawa z poszczególnymi postulatami proceduralnego prawa natury, Fuller stwierdza, że „całkowity brak uwzględnienia któregoś z tych ośmiu postulatów nie stworzy po prostu złego systemu prawa, stworzy coś, czego w ogóle nie będzie można nazwać systemem prawnym”.²⁴ Według Fullera, istnienie systemu prawa jest tożsame z istnieniem „dobrego” systemu prawa. Postulaty proceduralnego prawa natury charakteryzujące razem idealny model systemu prawa są dla niego miarami wartości etycznej systemu prawa. Przy określaniu,

²¹ *Ibid.*, s. 70 i n.

²² *Ibid.*, s. 79 i n.

²³ *Ibid.*, s. 81.

²⁴ *Ibid.*, s. 39.

czy system prawa istnieje, czy też nie, a jeśli istnieje, to do jakiego stopnia przejawia się on w faktycznym porządku prawnym, należy postępować się poszczególnymi postulatami proceduralnego prawa natury.²⁵

Stanowienie „dobrego” systemu prawa, warunkującego „dobre” funkcjonowanie porządku prawnego, określa on terminem „legalność” (*legality*) i uznaje za trudną „sztukę praktyczną”. Tak pojmowana legalność powinna uwzględniać pięć zasad właściwego rozumienia wzajemnej interakcji postulatów proceduralnego prawa natury w procesie stanowienia systemu prawa i funkcjonowania porządku prawnego.

Po pierwsze, postulaty proceduralnego prawa natury zakładają określone rozumienie terminu „prawo pozytywne”. Chodzi o takie jego rozumienie, które nie obejmuje jakiegokolwiek oficjalnego aktu ciała prawodawczego. W gruncie rzeczy, wyjaśnia Fuller, czy potrzebne jest aż spełnienie postulatów promulgacji i prospektywności w przypadku na przykład ustanowienia przez władze stanu Massachusetts sikory herbowym ptakiem tego stanu. Ale nawet w doniosłych społecznie kwestiach odstępstwo od określonego postulatu proceduralnego prawa natury może się niekiedy okazać zasadne, np. w przypadku braku promulgacji prawa dotyczącego finansowania badań związanych z produkcją nowych środków militarnych.²⁶

Po drugie, naruszenie postulatów proceduralnego prawa natury wykazuje tendencję do działania kumulatywnego. Niezachowanie postulatów jasności, niesprzeczności, czy też promulgacji może powodować retroaktywne działanie prawa pozytywnego. Zbędna jest promulgacja prawa pozytywnego — zaznajomienie społeczeństwa z jego treścią — jeśli jest ono bardzo często zmieniane. Brak troski przy uwzględnieniu postulatu możliwości przestrzegania prawa pozytywnego może prowadzić do działań niejawnych, które z kolei naruszać mogą postulat zgodności działania organów państwa z obowiązującymi regułami prawa pozytywnego.²⁷

Po trzecie, postulaty promulgacji i prospektywności wiążą się ściśle z poziomem świadomości moralnej, a zwłaszcza przekonaniem moralnymi określonego społeczeństwa. Związek ten polega na tym, że im pełniejsza zgodność treści prawa pozytywnego z przekonaniem moralnym społeczeństwa, tym mniejsza potrzeba szerokiego upowszechniania znajomości jego treści, a nawet promulgacji prawa pozytywnego. W tej samej sytuacji zbędne jest akcentowanie postulatu prospektywnego działania prawa pozytywnego, gdyż zakłada się, że już w przeszłości zgodność działania

²⁵ Fuller: *The Law in Quest...*, s. 11.

²⁶ Fuller: *The Morality...*, s. 91 i n.

²⁷ *Ibid.*, s. 92.

społeczeństwa z prawem pozytywnym wynikała z jego przekonań moralnych, a to eliminuje potrzebę retroaktywnego działania prawa pozytywnego.²⁸

Po czwarte, praktyczne stosowanie ośmiu postulatów proceduralnego prawa natury nie ma w sobie nic z „sakralnych nakazów absolutnego ich przestrzegania”. Niekiedy istnieje bowiem potrzeba łącznego ich stosowania. W innych przypadkach pokrywają się one i jest możliwa redukcja ich liczby. Jeszcze innym razem powinny być one uzupełnione i zestawione w adekwatny do sytuacji sposób. Znaczenie i hierarchia poszczególnych ośmiu postulatów proceduralnego prawa natury zależy od rodzaju prawa pozytywnego, a w jej ramach od rodzaju reguł prawnych, których dotyczy.²⁹

Po piąte, w normalnej sytuacji społecznej nie można kategorycznie stwierdzić istnienia w pełni albo zupełnego braku systemu prawnego. Zdaniem Fullera, należałoby raczej mówić o „stopniu istnienia systemu prawnego”. Przy czym uważa on za szczególnie trudne ustalenie granicy, po której przekroczeniu brak uwzględnienia postulatów proceduralnych prawa natury powoduje, że przestało ono już być systemem prawa. Teoretyczna wiedza dotycząca postulatów może być sformułowana jasno. Natomiast „praktyczna sztuka” stosowania tych postulatów i zachowywania równowagi pomiędzy nimi jest bardzo skomplikowanym przedsięwzięciem.³⁰

Fuller rozróżnia proceduralne prawo natury (wewnętrzna moralność prawa) i materialne prawo natury (zewnętrzna moralność prawa), które ujmuje w sensie postulatów: ochrony życia ludzkiego, celowości działania w warunkach wolności, komunikowania się ludzi i przestrzegania elementarnych zasad współżycia obowiązujących w określonych grupach społecznych. Związki pomiędzy tymi dwoma rodzajami prawa natury w jego doktrynie polegają na tym, że proceduralne prawo natury może być używane do realizacji rozmaitych celów, jeżeli nie naruszają one tych postulatów, które zawiera materialne prawo natury. W tym sensie mówiąc o proceduralnym prawie natury rozważa je jako właściwy środek realizacji celów zawartych w materialnym prawie natury. Z kolei materialne prawo natury nie posiada też w pełni samodzielnego charakteru, ponieważ jego oddziaływanie uwarunkowane jest przestrzeganiem postulatów proceduralnego prawa natury.

Jeśli stwierdzimy za Fullerem, że moralność ze względu na jej związki z prawem dzieli się na wewnętrzną i zewnętrzną moralność prawa, a prawo — na prawo natury i prawo pozytywne oraz, że prawo na-

²⁸ *Ibid.*, s. 92 i n.

²⁹ *Ibid.*, s. 93.

³⁰ *Ibid.*, s. 93 i n.

tury dzieli się na proceduralne prawo natury tożsame z wewnętrzną moralnością prawa i materialne prawo natury tożsame z zewnętrzną moralnością prawa, to łatwo dostrzec, iż problem relacji moralność—prawo sprowadza się w gruncie rzeczy do relacji prawo natury—prawo pozytywne. W tym sensie można stwierdzić, że utożsamia się zewnętrzną i wewnętrzną moralność prawa z prawem natury. Prawo natury występuje w postaci tych dwóch rodzajów moralności, są one przejawem formalnym i materialnym prawa natury.³¹

Fuller określa związek prawa pozytywnego z prawem natury w celu ustalenia, czy oba rodzaje prawa natury mogą stanowić kryteria moralnej oceny prawa pozytywnego. Przez stwierdzenie, że zarówno moralność wewnętrzna, jak i moralność zewnętrzna stanowią takie kryteria, wiąże on prawo pozytywne z prawem natury.³² Moralność zewnętrzna prawa albo materialne prawo natury jest wskazaniem najważniejszych i najogólniejszych naczelných celów, które powinny przyświecać wszelkiej działalności opartej na prawie pozytywnym. Szczegółowe określenie uniwersalnego wykazu wszystkich celów naczelných uznaje Fuller za zadanie niewykonalne i praktycznie zbędne, dlatego też rozważania na temat materialnego prawa natury zajmują w jego doktrynie drugorzędne miejsce. Natomiast pierwszorzędne według niego jest proceduralne prawo natury albo zewnętrzna moralność prawa, wskazujące, jak powinien być ustanowiony i stosowany system reguł prawnych, aby „mógł być skuteczny i jednocześnie pozostawać tym, za co się podaje”.³³

Wiele komentarzy budzi zagadnienie stosunku pomiędzy prawem pozytywnym a moralnością w świetle doktryny Fullera. Liczni krytycy stwierdzają, że to, co Fuller nazywa moralnością, nie zasługuje na taką nazwę. Ich zdaniem, Fuller nie udowodnił, że różne rodzaje wypowiedzi na temat prawa pozytywnego zależne są od ocen moralnych. Na przykład H. L. A. Hart sądzi, że określenie legalności poprzez „moralność wewnętrzną” zaciera różnicę pomiędzy celowością i ocenami celów naczelných, którymi zamuje się etyka w jej różnych formach”.³⁴ Przeczy on także istnieniu powiązań pomiędzy legalnością i „moralnością wewnętrzną”, ponieważ prawo pozytywne nie zawsze odwołuje się do leżących poza nim celów etycznych. R. Dworkin zauważył bardzo trafnie, że Fuller dość dziwnie pojmuje pojęcie „moralność”. Gdybyśmy nawet świadomie naruszyli jeden z postulatów moralności wewnętrznej — stwierdza on — to wcale nie odczuwalibyśmy, że wykraczamy przeciwko moralności. Mo-

³¹ *Ibid.*, s. 96.

³² *Ibid.*, s. 132.

³³ *Ibid.*, s. 97.

³⁴ H. L. A. Hart [rec.] — L. Fuller: *The Morality of Law* — „Harvard Law Review” 1965, s. 1265 i n.

głoby się jedynie wydawać, że popełniamy jakiś błąd proceduralny czy taktyczny. To bowiem, że jakieś prawo pozytywne jest na przykład niejasne, sprzeczne czy niezbyt ogólne nie czyni go ani moralnym, ani niemoralnym. Prawo pozytywne nabiera moralnego znaczenia dopiero w zależności od jego celów i sposobów zastosowania.³⁵

Z historycznego punktu widzenia często dzieli się doktryny prawa natury na klasyczne i współczesne. Klasyczne doktryny prawa natury rozwijane są od początków tej formy spekulacji nad etyką i prawem aż do czasów Kanta, wychodząc z założenia o niezmienności natury człowieka, świata, wszechświata czy Boga i powołując się na wskazania rozumu formowały postulaty, a nawet całe wykazy treściowo i formalnie określonych praw uniwersalnych i niezmiennych, mających stanowić idealne wzorce dla praw pozytywnych. Natomiast współczesne doktryny prawa natury, czerpiąc głównie z filozofii Kanta, oparte są na charakterystyce formy prawa natury, bez przesądzania o jego treści. Określają one w szczególności genezę tego prawa (natura człowieka, natura społeczeństwa, natura instytucji, natura Boga), stosunek do prawa pozytywnego (kryterium oceny, podstawa obowiązywania, ideał) i założenia filozoficzne (stosunek bytu do powinności). W ramach współczesnych doktryn prawa natury, określanych też jako dynamiczne, w odróżnieniu od statycznych — klasycznych doktryn prawa natury, wyodrębnia się doktryny prawa natury o zmiennej treści w sensie poglądów zawierających formalne kryteria abstrakcyjne, którym miałyby odpowiadać inne reguły społeczne i doktryny proceduralnego prawa natury jako poglądy określające reguły stanowienia, stosowania i wykładni prawa pozytywnego, będące przejawem zastosowania idei prawa natury o zmiennej treści do zjawisk prawnych. O ile klasyczne doktryny prawa natury były absolutystyczne zarówno w zakresie treści, jak i formy prawa natury, o tyle współczesne doktryny tego prawa w zasadzie rezygnując z absolutystycznych treści nie rezygnują z określonych absolutystycznych jego form, opartych na dążeniu do uwzględnienia naukowych kryteriów prawdy obiektywnej.

Doktryna Fullera należy przede wszystkim do współczesnych doktryn prawa natury, ale nawiązuje również do jego doktryn klasycznych. Konstruuując prawniczą wersję prawa natury o zmiennej treści — proceduralne prawo natury, poszukuje Fuller, zgodnie ze współczesnymi doktrynami prawa natury, formalnych i abstrakcyjnych postulatów, którym miałyby odpowiadać prawo pozytywne. Nie przesądzając o konkretnej treści, jaką będą zawierać te postulaty, Fuller pragnie nadać im absolutną moc, powołując w celu uzasadnienia ich rzekomej obiektywności ele-

³⁵ R. Dworkin [rec.] — L. Fuller: *The Morality of Law* — „Villanova Law Review” 1965, s. 361 i n.

menty wiedzy zaczerpniętej z różnych nauk. Wyzbyte jednoznacznej, konkretnej treści postulaty proceduralnego prawa natury spełniają rolę nie tylko określonych reguł prawnych, ile swoistych formuł metodologicznych. Jest rzeczą interesującą, że aczkolwiek Fuller przyjmuje za źródło tych postulatów naturę porządku społecznego i prawnego, to jednak rozum ludzki odgrywa rolę ostatecznego ich źródła, gdyż jest w stanie je odkrywać, nawet w przypadku braku jakichkolwiek ukształtowanych form porządku społecznego i prawnego. Ta bliska współczesnym doktrynom prawa natury idea nakazuje traktować poszukiwanie prawa natury w naturze porządku społecznego i prawnego jako szczególnej postaci uprzedmiotowienia stosunku człowieka do wartości idealnych. Z kolei wiąże prawo natury z naturą człowieka o tyle, o ile w przedmiotach kultury — porządku społecznym i prawnym obiektywizuje się indywidualność ludzka jako istotny element natury człowieka i wynikającego z niej materialnego prawa natury. Koncepcja materialnego prawa natury Fullera odznacza się także cechami charakteryzującymi klasyczne doktryny tego prawa, z tym jednakże wyjątkiem, że treściom w nim zawartym pragnął Fuller nadać sens obiektywnonaukowy.

Z uwagi na elementy trwałości i zmienności w doktrynach prawa natury dzieli się je na absolutystyczne, mieszczące się w zasadzie w ramach klasycznych doktryn tego prawa, i relatywistyczne, rozwijane we współczesnych jego wersjach. Doktryna prawa natury Fullera zawiera zarówno treści absolutystyczne, jak i relatywistyczne. Absolutystyczne dotyczą materialnego prawa natury, gdyż opierają się na założeniu możliwości wyrowadzenia z przyjętej koncepcji natury ludzkiej wartości o trwałej mocy i uniwersalnym zasięgu. Doktryna Fullera różni się zasadniczo od doktryn absolutystycznych, rozwijanych zwłaszcza w ramach tradycji nowożytnej doktryn prawa natury. Przy konstrukcji bowiem modelu natury ludzkiej Fuller nie wkracza w dziedzinę czysto spekulatywnych rozważań apriorycznych, jak to czynili na przykład osiemnastowieczni autorzy doktryn prawa natury, lecz deklaruje ustalanie absolutnie ważnych wartości z uwagi na wyniki badań niektórych nauk empirycznych potwierdzone w rzeczywistości społecznej.

O ile koncepcja materialnego prawa natury Fullera jest dowodem ścisłego związku prawa natury z absolutyzmem w myśleniu prawnonaturalnym, o tyle jego koncepcja proceduralnego prawa natury potwierdza niemożliwość wręcz z nim zupełnego zerwania. Jej absolutyzm musi się zaznaczyć w dążeniu do znalezienia uniwersalnie ważnych form, wyrażonych w postaci postulatów proceduralnego prawa natury. Postulaty te, ujmowane na wzór pustych wewnętrznie form, zdolne są oczywiście pomieścić w sobie bardzo różną konkretną treść prawną i tu zaznacza się relatywizm tej koncepcji Fullera, którą należy zaliczyć do relatywistycz-

nych doktryn prawa natury. Ale zgodność jego koncepcji z relatywistycznymi doktrynami prawa natury nie jest pełna. Z jednej strony potwierdza on założenia tych doktryn w zakresie relatywizmu aksjologicznego treści norm, możliwości wyboru między różnymi systemami norm i ocen oraz istnienia formalnych, obiektywnych kryteriów sprawiedliwości, norm niezrelatywizowanych (abstrakcyjnie pojmowanego prawa pozytywnego) w postaci postulatów proceduralnego prawa natury. Z drugiej jednak strony, w odróżnieniu od innych relatywistycznych doktryn prawa natury, przeczy on obowiązywaniu formalnych postulatów proceduralnego prawa natury jako kryteriów prawa sprawiedliwego, niezależnie od prawa pozytywnego. Opowiadając się w ten sposób za nierozdzielnym związkiem prawa pozytywnego, jako formy bytu, z prawem natury, jako postacią powinności, przeczy on tezie Kanta, przyjętej przez wszystkie inne relatywistyczne doktryny prawa natury, o dualizmie bytu i powinności. Odrębność ta przesądza o oryginalności doktryny Fullera, podejmującego, aczkolwiek bez powodzenia, nie rozwiązany dotychczas zadowalająco problem logicznego przechodzenia od wypowiedzi o faktach do wypowiedzi o wartościach.

Fuller, łącząc w swej doktrynie prawo materialne z proceduralnym prawem natury, zmierza do przezwyciężenia dylematu pomiędzy absolutyzmem i relatywizmem w prawoznawstwie i etyce, ale nie „szuka drogi pośredniej między nurtem pozytywistycznym i tradycyjnym, absolutystycznym prawem natury”. Opowiadając się jednoznacznie za prawem natury i odrzuceniem pozytywizmu prawniczego, widzi jednocześnie trudności wynikające ze zbyt jednostronnie ujmowanego prawa natury. Jednostronność klasycznych doktryn prawa natury polegała na absolutyzowaniu relatywnych treści, zaś jednostronność współczesnych doktryn tego prawa wynika z absolutyzowania jałowych treściowo form, mogących w gruncie rzeczy służyć wszelkim etycznie dobrym celom, ponieważ normy formalne odznaczają się uniwersalną przydatnością perswazyjną. Fuller w celu uniknięcia indferentności etycznej, właściwej relatywistycznym doktrynom prawa natury, relatywizm ten spycha poza pewne absolutystyczne minimum treści substancjalnych, zawartych w jego koncepcji materialnego prawa natury.

Można jednak powiedzieć, że Fuller w większym stopniu akcentuje relatywizm niż absolutyzm, ponieważ główną uwagę koncentruje na sformułowaniu możliwie wyczerpującego wykazu relatywnych treściowo postulatów proceduralnego prawa natury, świadomie poprzestając na dalekim od zupełności zestawieniu wartości, składających się na materialne prawo natury. W swej koncepcji materialnego prawa natury poszukuje takiego minimum absolutnych wartości, którym podporządkowane być powinny wszystkie treści nadawane nieobojętnym etycznie według niego

formom — postulatami proceduralnego prawa natury, nie zawierającym jednak powinności ochrony życia ludzkiego. Jego zdaniem, to substancjalne minimum absolutystyczne, polegające na podporządkowaniu wszelkich treści prawnych ochronie wartości naczelnej — racjonalnie i celowo ukierunkowanego życia ludzkiego, pozwala mu ustrzec się przed indeferentyzmem etycznym innych relatywistycznych doktryn prawa natury. W tym sensie Fuller znajdując w racjonalnym i celowo ukierunkowanym działaniu ludzkim naturalne, absolutystyczne punkty wyjścia, stara się dojść na drodze wytyczonej postulatami relatywistycznego w treści proceduralnego prawa natury do absolutystycznych punktów dojścia — kategorycznego nakazu ochrony życia ludzkiego.

Zaznacza się wyraźna linia rozwoju doktryny Fullera od przewagi w niej treści absolutystycznych do dominacji elementów relatywistycznych. Na linii tego rozwoju zrezygnował on z pierwotnie używanej nazwy „eunomia” na oznaczenie swej koncepcji proceduralnego prawa natury. Nazwa ta, będąc imieniem greckiego bóstwa — Eunomii, przywołuje na myśl pewne treści absolutystyczne i nie obejmuje dominujących w niej treści relatywistycznych. Przewaga treści relatywistycznych w doktrynie Fullera nie zwalnia ją jednak od słabości. Przede wszystkim wszelkie relatywistyczne koncepcje prawa natury o zmiennej treści nie regulują w gruncie rzeczy żadnego zachowania. Ich przyjęcie sprawia permanentną trudność każdorazowego ustalania treści prawa odpowiadającego zawartym w nich trwałym formalnym kryterium.³⁶ Podtrzymywanie koncepcji trwałej formy przy zmiennej treści jest więc „nieśmiałym” aprobowaniem koncepcji absolutystycznych.³⁷

Uwzględnienie kryteriów trwałości i zmienności pozwala charakteryzować doktryny prawa natury mieszczące się w dwupodziale na absolutystyczne i relatywistyczne w odmiennym ich podziale dychotomicznym na statyczne i dynamiczne. Nie powtarzając już mającej tutaj zastosowanie charakterystyki odpowiednio z jednej strony klasycznych i absolutystycznych oraz z drugiej strony współczesnych i relatywistycznych doktryn prawa natury, wystarczy stwierdzić, że doktryna Fullera należy w zakresie materialnego prawa natury do koncepcji statycznych, natomiast w odniesieniu do proceduralnego prawa natury do doktryn dynamicznych, a wśród nich jest wyrazem przeniesienia idei prawa natury o zmiennej treści do zagadnień prawniczych.

Rozróżnienie pomiędzy elementami treściowymi (substancjalnymi) i formalnymi (procesowymi) stwarza podstawę do podziału doktryn prawa natury na materialne i proceduralne. W świetle tego rozróżnienia

³⁶ M. Borucka-Arczowa: *Koncepcja „natury ludzkiej” a współczesne problemy oceny prawa*, „Etyka” 6, s. 79 i n.

³⁷ Opałek, Wróblewski: *op. cit.*, s. 102.

materialne prawo natury definiuje wprost treści reguł i ocen zachowania ludzkiego, z wyjątkiem stosowania prawa pozytywnego, podczas gdy proceduralne prawo natury określa jedynie reguły stanowienia, stosowania i wykładni prawa pozytywnego. Trzeba zaznaczyć, że podział ten wprowadza pewne *novum* do historii prawniczych interpretacji doktryn prawa natury i znajdujemy go w zasadzie dopiero w doktrynie Fullera, co nadaje jej znamiona nowatorstwa i oryginalności. Należy jeszcze raz podkreślić, że rozróżnienie pomiędzy materialnym i proceduralnym prawem natury nie oznacza bynajmniej ich przeciwstawienia, lecz zakłada wzajemne związki i oddziaływanie tych dwóch rodzajów prawa.

Odróżnienie doktryn ontologicznych od gnozeologicznych opiera się na rozróżnieniu między kulturą a naturą, sięgającym do greckiego wyodrębnienia *nomos* i *physis*. „Jeśli kulturę określimy ogólnie jako ogół przedmiotów, które człowiek wytwarza, dążąc do urealnienia pewnych wartości, to za przeciwieństwo kultury uznamy naturę, czyli to, co tworzy się i rozwija niezależnie od działań człowieka normowanych wartościami.”³⁸ Poszukując teoretycznego oparcia dla materialnego prawa natury w naturze człowieka, Fuller zakłada możliwość i potrzebę oceny tego, co jest wytworem kultury, czyli prawa pozytywnego, z punktu widzenia wartości wysnutych z faktów pozakulturowych. Jednocześnie jego koncepcja proceduralnego prawa natury opiera się na przekonaniu o kulturowym charakterze tego prawa, co zbliża je w tym sensie do prawa pozytywnego. Oba rodzaje prawa — prawo pozytywne i proceduralne prawo natury — mogą być w świetle tej doktryny ocenione ze względu na wymagania materialnego prawa natury.

W intencjach Fullera jego doktryna ma być doktryną empiryczną w sensie koncepcji, która z naukowej wiedzy o naturze człowieka i społeczeństwa wyprowadza określone normy postępowania, w odróżnieniu od doktryn nieempirycznych (spekulatywnych), których własne przekonania autora przedstawiane są jako prawo natury odpowiadające rzekomo przyjętej za podstawę naturze. Należy stwierdzić, że wprowadzając autor stara się uwzględnić w swoich sformułowaniach niektóre osiągnięcia naukowe, ale czyni to na zasadzie intuicji, bez sprawdzania wyników swoich osiągnięć w praktyce wymiaru sprawiedliwości i bez popierania ich udokumentowanymi wynikami badań empirycznych. Nie usuwa tej trudności unikanie przez niego słabych stron większości doktryn spekulatywnych, zmierzających do skrajnie pojmowanej konsekwencji naukowej. W rezultacie na doktrynach tych ciąży prawo odwrotnej proporcjonalności konsekwencji naukowej do zawartości prawdy empirycznej; im bardziej kon-

³⁸ M. Szyszkowska: *Dociekania nad prawem natury, czyli o potrzebach człowieka*, Warszawa 1972, s. 112.

sekwentnie rozwijana jest dana doktryna, tym mniej jest ona przydatna w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Jako zasadniczo niekonsekwentnie empiryczna, doktryna Fullera unika jednak zupełnej dowolności postulatów, ponieważ opiera się na takich kardynalnych wartościach, których nie kwestionowała nigdy tradycja humanistyczna i prawnicza.

Przyjmując kategorię celu jako najistotniejszy element prawa, Fuller lokuje swoją doktrynę wśród koncepcji teleologicznych prawa natury w odróżnieniu od doktryn dociekających przyczyn i genezy tego prawa i z tej racji zaliczanych do koncepcji kauzalistycznych. Według Fullera zyskuje wartość to, co stanowi kryterium wyboru celu. Kładzie on przy tym nacisk na racjonalne uzasadnienie wyboru celu działania, pozostającego zasadniczo w ramach regulacji prawnych. Chodzi mu o wybór takich celów działania, które spełniałyby wymogi „dobra” i „sprawiedliwości”. Należy zaznaczyć, że w doktrynie Fullera znajdują się takie pewne elementy tak rozumianego kauzalizmu, jednakże są one zdominowane przez treści teleologiczne. Ta dysproporcja pomiędzy warstwą teleologiczną i warstwą kauzalistyczną nie pozwala zaliczyć teorii Fullera do doktryn harmonijnie łączących teleologizm z kauzalizmem.

Fuller stara się nadać zarówno materialnemu, jak i proceduralnemu prawu natury sens normatywny. Treści normatywne tych dwóch wyróżnionych przez niego rodzajów prawa natury polegać mają na dostrzeganiu w prawie natury swoistych reguł zachowania ludzkiego, narzucających określone powinności etyczne na wzór powinności wynikających z prawa pozytywnego. Prawo pozytywne wyraża zarazem powinności prawnonaturalne, jeżeli uwzględnia adresowane do niego postulaty prawa natury. Ma to miejsce zwłaszcza w przypadku proceduralnego prawa natury, ale i natura ludzka, jako źródło materialnego prawa natury, stanowi według Fullera swoistego rodzaju normę, którą powinien uwzględniać według niego każdy, kto zajmuje się prawem pozytywnym.

Teoria Fullera należy do doktryn świeckich, ale nie zaprzeczył on wprost istnieniu Boga. Odrzucając neotomistyczną doktrynę prawa natury, podkreśla brak związku tej doktryny z rzeczywistością społeczną. „Co może neotomistyczna filozofia powiedzieć na temat takich kwestii, jak interpretacja ustaw, właściwa rola sądu albo pojmowania wolności i kontroli w naszym współczesnym kompleksowym społeczeństwie? Nie znajduję żadnych zwartych odpowiedzi w publikacjach profesjonalistów tej filozofii.”³⁹ Fuller odrzuca objawienie jako źródło prawa natury oraz autorytatywną wykładnię tego prawa przez papieża.⁴⁰ Przyczynę sięgania do

³⁹ L. Fuller [rec.] — Reuschlein: *Jurisprudence, its American Prophets* — „Loyola Law Review” 1951, 12, s. 531.

⁴⁰ L. Fuller: *A Rejoinder to Professor Nagel*, „Natural Law Forum” 1958, 3, s. 84.

objawienia jako źródła prawa natury wyjaśnia nadmiernym żądaniem rozumem człowieka, przekraczającym zdolności ludzkie i „możliwym do osiągnięcia jedynie poprzez objawienie”.⁴¹ Główną natomiast zasługą katolickich doktryn prawa natury polega — jego zdaniem — na wniesieniu humanitarnych treści do starożytnej etyki racjonalistycznej i jej rozwinięciu.⁴²

Fuller pragnęłby widzieć swoją koncepcję wśród doktryn postępowych, a nawet rewolucyjnych, a nie konserwatywnych. „Przedstawiliśmy ten aspekt prawa natury — pisze — który może być nazwany rewolucyjnym albo doskonalącym, jednakże jego retoryka bywa czasem używana do uzasadnienia *status quo* poprzez twierdzenie, że istniejące prawo wyraża prawo natury.”⁴³ Konkretyzacja tej abstrakcji na gruncie amerykańskim ukazuje całą karłowatość rzekomo rewolucyjnej koncepcji prawa natury Fullera. Nawet nieliczne, bezpośrednio polityczne treści doktryny Fullera uzasadniają zaliczenie jej do doktryn konserwatywnych wobec amerykańskiej formy kapitalistycznego ustroju społecznego. Cały jego wysiłek twórczy zmierza do „doskonalenia” istniejących już instytucji prawno-politycznych, a nie do rewolucyjnego, w marksistowskim sensie, ich obalenia. Fuller należy więc do grona teoretyków podejmujących próbę naprawy kapitalizmu, łagodzenia tarć i napięć w nim występujących, a to nie ma nic wspólnego z rewolucją w jakimkolwiek jej sensie, szczególnie zaś z rewolucją socjalistyczną.

Trzeba jednak podkreślić, że Fuller nie aprobeuje każdej formy kapitalistycznego ustroju, lecz jedynie ustrój demokratyczno-liberalny. Jego doktryna jest zdecydowanie antynazistowska i antytalitarna. Obrócona jest przeciwko pozytywizmowi prawniczemu jako doktrynie związanej, jego zdaniem, z nazizmem i totalitaryzmem. Stara się dowieść, że pozytywizm prawniczy, wbrew własnym deklaracjom, nie jest bynajmniej neutralny politycznie, lecz przypomina postawą żołnierza słuchającego wojskowego rozkazu. W przekonaniu Fullera posłuszeństwo pozytywistów prawnych polityce nazistów było jedną z przyczyn załamania się niektórych europejskich demokracji burżuazyjnych i ich zejścia na grunt faszyzmu. W celu uzyskania kontrastu podkreśla on duże znaczenie doktryny prawa natury w procesie wzmacniania ustroju demokratyczno-liberalnego.

W doktrynie Fullera prawo natury spełniać ma przede wszystkim funkcję pragmatyczną, jest wyrazem dążenia do udoskonalenia, a następnie utrwalenia instytucji konkretnego, aczkolwiek nie stwierdza on tego wyraźnie, amerykańskiego prawa pozytywnego. O tyle jednak, o ile to udoskonalenie i utrwalenie, będące zarazem przejawem pragmatyzmu tej dok-

⁴¹ L. Fuller: *Anatomy of the Law*, London 1968, s. 118.

⁴² Fuller: *Positivism...*, s. 660.

⁴³ Fuller: *Anatomy...*, s. 118.

tryny, ma przebiegać zgodnie z określonymi wartościami, zawiera ona elementy idealne. Ideały zalecane przez Fullera tym odróżniają się od innych „nieosiągalnych ideałów”, że mają być „realne”, tzn. możliwe do osiągnięcia po spełnieniu określonych przez niego warunków, obliczonych na ludzkie możliwości. W ten sposób stara się on pogodzić pragmatyczny charakter swojej doktryny ze swego rodzaju postawą filozoficzną w sensie „idealnego” uzasadnienia tego pragmatyzmu.

Pragmatyczna funkcja prawa natury spełniana jest, według Fullera, za pośrednictwem prawa pozytywnego. We wszystkich doktrynach przyjmujących te dwa rodzaje prawa, prawo natury i prawo pozytywne „potrzebują się wzajemnie”.⁴⁴ Uzasadniając prawo pozytywne autorzy doktryn prawa natury stają się sługami ustalonego porządku społeczno-politycznego, jednak o tyle, o ile prawo pozytywne jest jego podstawą. W tym przypadku zaznacza się najwyraźniej konserwatywna funkcja prawa natury. Podważając prawo pozytywne w imię prawa natury pojmowanego jako ideał, do którego należy dążyć, twórcy doktryn prawa natury realizują pewne „rewolucyjne” cele wobec istniejącej rzeczywistości społecznej. Z uwagi na te dwie funkcje prawa natury rozróżnia się trzy relacje prawa natury do prawa pozytywnego. Po pierwsze, w przypadku konserwatywnej jego funkcji prawu pozytywnemu przyznaje się pierwszeństwo przed prawem natury, po drugie, wskazuje się na wzajemność ich oddziaływania, bez przyznawania prymatu któremukolwiek, jak to się zaznacza w doktrynie Fullera. Po trzecie, funkcja „rewolucyjna” prawa natury występuje w tych doktrynach, które przyznają wyższość idealnemu prawu natury nad prawem pozytywnym sprzecznym z tym ideałem.

Fuller, przyjmując to drugie rozwiązanie, traktuje prawo natury jako narzędzie modyfikacji prawa pozytywnego według wzorów zawartych w prawie natury, ale jednocześnie podkreśla, że prawo natury nie jest jakimś prawem wyższym wobec prawa pozytywnego, lecz nazywa je nawet „prawem niższym”. Określając funkcję prawa natury w stosunku do prawa pozytywnego wskazuje też na jego usługowy charakter. W przypadku istnienia na przykład luk w prawie pozytywnym prawo natury pomaga je wypełnić oraz korygować jego braki i niedostatki. W tym sensie traktuje on prawo natury jako pomocnicze źródło prawa pozytywnego, rozszerzające, niejako oficjalnie, państwowe źródła tego prawa. Warto także zaznaczyć, że struktura formalna pozbawionego w zasadzie jednoznacznej treści proceduralnego prawa natury pozwala dość łatwo bronić aktualnych układów społeczno-politycznych i w miarę elastycznie adaptować je do zmieniających się układów sił społecznych.

⁴⁴ H. D. Schelauske: *Naturrechtsdiskussion in Deutschland*, Köln 1968, s. 351.

РЕЗЮМЕ

Многочисленные комментаторы доктрины Л. Л. Фуллера не замечают в ней материального естественного права, а видят лишь только процедуральное естественное право. Вопреки этим мнениям в его доктрине выступает развернутая концепция материального естественного права. Два аспекта материального естественного права он связал с сутью и индивидуальностью человека, а два последующих — с человеческими связями в смысле общественных организаций.

Из сущности человека ученый выводит право — естественный постулат охраны человеческой жизни, а индивидуальность человека создается на основе принципов целенаправленной деятельности и коммуникации с другими людьми. Под материальным естественным правом человеческих союзов Фуллер понимает некоторые правила, необходимые для функционирования, с одной стороны, и всего государственного общества, а также входящих в его состав меньших обществ, с другой.

Развивая в своей доктрине концепции материального и процедурального естественного права, Фуллер стремится преодолеть вечный дилемат между абсолютизмом и релятивизмом в этике и правоведении. Хотя эта попытка представляет определенный интерес, но она полна недостатков. По отношению к политико-правовому устройству государства буржуазно-либерального типа она выполняет роль консервативную.

SUMMARY

The numerous commentators of Lon L. Fuller's doctrine concentrated on the procedural natural law and overlooked the material natural law in it. Contrary to these opinions his doctrine contains a developed concept of the material natural law.

Fuller connected two aspects of the material natural law with the essence and individuality of man as a separate being, while he regarded two others as resulting from human bonds in the sense of social organization.

Starting his reasoning with man's being he constructs the legal and natural postulate for the protection of human life, whereas his concept of the individuality of man is created on the basis of the principle of purposive activity and of communicating with other people. By the material natural law of human bonds he means certain rules indispensable for the functioning — on the one hand — of the whole society, and — on the other — of the smaller social groups that make it up.

Elaborating the concept of material and procedural natural law in his doctrine Fuller aims at overcoming the eternal dilemma between absolutism and relativism in ethics and jurisprudence. His attempt is interesting though burdened with many deficiencies. It has a conservative function in the politico-legal state organization of the bourgeois-liberal type.